

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK III

ŁÓDŹ, ŚRODA 9 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 157 (811)

Znów groźba Niemiec

Te same błędy, co po roku 1918

Historia uczy: Po deszczu złota rosna jak grzyby... czołgi, działa i samoloty

Nie tak dawno grupa wybitnych osobistości i działaczy amerykańskich zwróciła się z memoriałem do rządu USA w sprawie Niemiec. W memoriale tym podkreślono, że postanowienia poczdamskie i jałowskie w stosunku do Niemiec nie zostały w Bizonii wypełnione. Zarząd wojskowy nie przedsięwziął żadnych kroków dla zniszczenia niemieckiego potencjału wojennego oraz dla zlikwidowania niemieckich koncernów przemysłowych i karteli.

W tygodniku „New Statesman and Nation” opublikowany został niedawno artykuł o tym, że Stany Zjednoczone za częły odbudowę przemysłu niemieckiego za pomocą niezawodnego środka — deszczu złota, który posypał się znacznie obficie jeszcze aniżeli po pierwszej wojnie. Obecny kurs polityki departamentu stanu brzemenny jest w złowieszcze skutki, jak nas nauczyło doświadczenie pierwszej wojny światowej.

Gubernator wojskowy strefy amerykańskiej gen. Clay wydał ostatecznie rozkaz o zaprzestaniu dekartelizacji. Wskutek tego rozkazu najważniejsze przedsiębiorstwa niemieckie, jak koncern Henschel, który produkował tygrysy, oraz inne koncerny, jak Metallwerke, AEG, Siemens i Halske, zakłady Brown Boveri, a przede wszystkim I. G. Farben Industrie, które obejmują 149 fabryk, uniknęły likwidacji. I. G. Farben Industrie odradza się gdyż Ameryka okazuje wielkie zainteresowanie dla tego potężnego koncernu i gwałtownie skupuje jego akcje. Panuje ogólne przekonanie, że I. G. Farbenindustrie wkrótce wznowi i rozszerzy swoją działalność.

Gdyby przeprowadzono w zachodnich strefach dekartelizację i demilitaryzację zgodnie z zaleceniami poczdamskimi,

wówczas nie istniałoby niebezpieczeństwo wojny i możliwości agresji. Demokracja Niemiec również przyczyniłaby się do zabezpieczenia sąsiadów od agresji z tej strony. Związek Radziecki i Polska, jako najbardziej dotknięte

oflary niemieckiej agresji kładą największy nacisk na przeprowadzenie demokracji Niemiec, aby uniknąć ponownej napaści. Za tymi państwami idą szarzy ludzie na całym świecie pragnący szczerze pokoju.

Czy de Gasperi oceni nowy dowód przyjaźni okazanej Włochom przez Jugosławię

Jugosławia podtrzymuje roszczenia Włoch o otrzymanie powiernictwa nad swoimi b. koloniami w północnej Afryce, Libią, Erytreą i Somali. Zdaniem rządu Jugosłowiańskiego tego rodzaju rozwiązanie problemu kolonii włoskich najlepiej przyczyni się do bezpieczeństwa świata. Rząd Jugosłowiański zdaje sobie również sprawę z tego, że utrata

tych terenów osłabi w znacznym stopniu Włochy gospodarczo, przez co rzuciłby się na pastwę państw silniejszych od siebie.

Jak wiadomo, Związek Radziecki wypowiedział się już dawniej za oddanie b. kolonii włoskich w Afryce pod powiernictwo Italii.

Na Tel-Aviv padają bomby a w Radzie Bezpieczeństwa... słowa

Wczoraj przywódcy arabscy debatowali w Ammanie nad odpowiedzią dla hr. Bernadotte na jego propozycję dotyczącą zawieszenia broni. Odpowiedź Arabów ma być udzielona w dniu dzisiejszym. Minister spraw zagranicznych Transjordanii wyraził pogląd, że państwa arabskie zaakceptują warunki Bernadotte'a. Zastrzegł się jednak, że jest to jego prywatna opinia.

Podczas wczorajszego nalotu na Tel-Aviv zabitych zostało 20 osób i znaczna ilość rannych. Wiele budynków doznało poważnych uszkodzeń.

Ze źródeł żydowskich donoszą, że hr. Bernadotte zgodził się na imigrację Żydów znajdujących się w obozie na Cyprze do Palestyny w czasie trwania rozejmu.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała zagadnienia wysłania do Palestyny obserwatorów wojskowych na życzenie hr. Bernadotte dla nadzorowania przestrzegania warunków rozejmu. Delegat radziecki Gromyko wyraził gotowość rządu radzieckiego wysłania obserwatorów. Podobną gotowość wyraził delegat amerykański.

„Najpierw Niemcy, potem my...”

Czy parlament francuski uzna decyzje londyńskie?

Opublikowanie zaleceń uchwalonych na konferencji 6 państw w Londynie wywołało ogromne wrażenie we wszystkich krajach. Z Paryża donoszą, że minister Bidault, który odbył już konferencję z premierem Schumanem, ma dzisiaj złożyć sprawozdanie z przebiegu obrad londyńskich wobec Zgromadzenia Narodowego. Zgromadzenie Narodowe ustosunkowało się wobec wyników konferencji londyńskiej negatywnie. Nawet prawicowe stronnictwa, które zawsze popierały wszelkie poczynania rządu, zajęły wybitnie nieprzychylnie stanowisko. Na murach domów paryskich pojawiły się afisze atakujące uchwały londyńskie, jak np. „Najpierw Niemcy, a potem my...”

Prasa francuska jednomyślnie wypowiedziała się przeciw zaleceniom londyńskim. Odgłosy prasy niemieckiej są również zdecydowanie przeciwnie uchwałom londyńskim, jako mającym na celu rozbięcie Niemiec.

Prasa brytyjska natomiast usiłuje

przekonać Francję, iż uchwały londyńskie są dla niej korzystne i że osiągnęła powodzenie na konferencji. Rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu powtórzył raz jeszcze, że Stany Zjednoczone przywiązują ogromne znaczenie do odbudowy Niemiec.

W amerykańskich sferach oficjalnych podkreśla się, że w razie odmowy przez Francję ratyfikacji układu londyńskiego, pozostałe państwa będą zmuszone realizować swoje plany z pominięciem strefy francuskiej.

Powódź na Podkarpaciu Ruch kolejowy częściowo wstrzymany

Długotrwałe i silne deszcze spowodowały na rzekach Podkarpacia znaczny przybór wód. Szczególnie silnie wzbierały rzeki karpackie: San, Wisłoka i Dunajec.

W niedzielę, 6 czerwca zarządzono pogotowie przeciwpowodziowe w Krakowskim i Przemyślu.

Poziom wody przekracza miejscami 6 metrów.

W chwili obecnej odbywa się ewakuacja osiedli zagrożonych.

Pogorszenia sytuacji można oczekiwać w okolicach Nowego Targu i Nowego Sącza, gdzie groźba powodzi jest szczególnie aktualna z uwagi na dużą szybkość wody w rzekach górskich.

Wskutek trwającej powodzi i podmycia torów oraz uszkodzenia mostów ruch kolejowy w dniu dzisiejszym został wstrzymany na niektórych odcinkach w Dyrekcji Krakowskiej, w wyniku czego m. innymi Zakopane zostało odcięte od reszty kraju.

Cyniczna gra

(Kr). Krwawe walki w Palestynie trwają bez przerwy. Nie odniosły skutku apele Rady Bezpieczeństwa o zaprzestanie ognia, nie pomogły liczne konferencje mediatora ONZ hr. Folke Bernadotte. Arabowie nie zamierzają przerwać agresji.

Jaka jest tego przyczyna? Czy rzeczywiście Arabowie czują się tak pewni siebie, aby ryzykować zastosowaniem sankcji przez Radę Bezpieczeństwa? Oczywiście nie. Kieruje nimi W. Brytania która jednocześnie swymi wpływami paraliżuje wszelką skuteczną akcję ONZ.

Cel Anglii jest znany — idzie tu o zachowanie wpływów angielskich na Bliskim Wschodzie, czyli innymi słowy — o naftę. Ale cynizm środków, jakim posługuje się Anglia, staje się coraz bardziej bezwstydnym. Można było przy najmniej mieć nadzieję, że Anglia powstrzyma się od posunięć oficjalnych, do których nie ma prawa po wygaśnięciu mandatu. Ale nic podobnego. Anglicy uzurpowali sobie prawo włączenia na Cyprze Żydów, tych Żydów, którzy od lat czekają na tej wyspie na możliwość imigracji do Palestyny. Pół Anglia sprawowała mandat nad Palestyną, nie pozwalała na wjazd do tego kraju. Teraz, gdy nie ma już tego prawa, najzwyczajniej uwieźliła na wyspie kilkadziesiąt tysięcy Żydów, wbrew prawu, wbrew elementarnym zasadom słuszności.

A oto jeszcze jeden znamenny kwiatek. Konsul brytyjski w Haifie zagroził Żydom, iż na wypadek powtórnego bombardowania Ammanu, stolicy Transjordanii do akcji przystąpią brytyjskie samoloty RAF. Anglicy nie interweniowali, gdy samoloty arabskie „pochodzenia” brytyjskiego bombardowały Tel-Aviv. Anglicy nie protestowali nawet, gdy ich własne lotnisko zostało „omyłkowo” zbombardowane przez samoloty egipskie. Natomiast gdy napadnięci przez Transjordanie Żydzi odważyli się przeprowadzić nalot na stolicę wroga — Anglia grozi użyciem własnych samolotów wojskowych!

Ale dlaczego W. Brytania pozwala sobie na taką cyniczną grę? Jeśli nie liczy się z innymi państwami, to przecież na pewno liczy się ze St. Zjednoczonymi, które przecież rzekomo bronią Żydów? Otóż właśnie dlatego, że to jest tylko „rzekomo”. Anglicy wiedzą doskonale, że gra amerykańska jest niemniej perfidna od ich własnej. Nacjarze amerykańscy robią pewne trudności nacjarom angielskim, bo sami chcieliby zawiązać płynnym złotem. Z drugiej strony Truman nie chciałby utracić w okresie wyborów kilku milionów głosów żydowskich. I dlatego Ameryka niby broni Żydów, a jednocześnie dowództwo wojsk amerykańskich pozwala Turcji przesłać ostatnie transporty broni amerykańskiej wojskom arabskim stwierdzając cynicznie, że Truman przecież może do wyborów udawać, że nic o tym nie wiedział.

Nacjarze międzynarodowi dogadają się ostatecznie, a że tymczasem poleją się strumienie krwi żydowskiej i arabskiej — z tym nigdy nie liczą się hienny wielkokapitalistyczne!

O połowę mniej

zaniacą Węgry odszkodowań wojennych

W odpowiedzi na prośbę rządu węgierskiego — rząd radziecki zgodził się na obniżenie sumy odszkodowań wojennych przypadających jeszcze od Węgier o 50 proc.

Dlaczego nie na Pacyfiku?

Stany Zjednoczone wysyłają 14 okrętów wojennych na wody morza Śródziemnego, gdzie odbędzie one trzytygodniowe ćwiczenia, rozpoczynające się 21 czerwca. W skład tej eskadry wchodzi pancernik „Missouri” oraz 2 lotniskowce o wyporności 45.000 ton, „Franklin D. Roosevelt” i „Coral Sea”.

Amerykańskie jednostki morskie odwiedzą szereg portów morza Śródziemnego, między innymi Gibraltar, porty francuskiej Rivier, Genuę, Livorno i Algier.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK — Popatrzno, Wiciu! Widać, kto ściągnął nam omelet!...
WICEK: — O pieska ambieja!... Ten smok żywcem nas pożre!...



WACEK: — Teraz ja pokażę, jak obraca się omelet! Raz... dwa...
WICEK: — Uważaj, bo pryskał!
WACEK: — To zamknij oczy!



SZABERSKI: — Czy tutaj mieszka panna Agnieszka... pardon, moł przyjaciele? Witam z wewnętrznym zadowoleniem!...



SZABERSKI: — Na honor!...
WACEK: — Włazł pan jak łapiesz...
SZABERSKI: — W kolońską wodę? Sam się pan wylapiesz!

Dodatkowe pociągi

zawiozą i przywiozą wczasowiczów

W dniach 13 i 15 bm. do Kudowy Zdroju i Jeleniej Góry odcyją z Łodzi dodatkowe pociągi, które zabiorą wczasowiczów udających się na urlop do tych miejscowości.

Odcyż nastąpi z dworcą Kaliskiego o godz. 20.25, przyjazd do Kudowy o godz. 8.04, do Jeleniej Góry 8.20 następnego dnia.

Uruchomiony będzie również dodatkowy pociąg dla wczasowiczów wracających do Łodzi. Pociąg ten odcyż w dniach 14 i 16 bm. — z Kudowy o godz. 10.05, z Jeleniej Góry o godz. 10.30, do Łodzi przyjedzie o godz. 21.35 na dworzec Kaliski.

Z pociągów tych mogą skorzystać także i inni podróżni na podstawie normalnych biletów kolejowych. (t)

Na odbudowę Warszawy opodatkowali się robotnicy łódzcy

Dnia 4 czerwca b. r. odbyło się ogólne zebranie pracowników pierwszej zmian Państw. Fabr. Konfeks. Ośrodka nr. 3, na którym m. in. podjęto następującą rezolucję:

„Pracownicy P. F.K. Ośrodek Nr. 3 zgromadzeni na zebraniu pierwszej zmiany, rozumiejąc i doceniając należyte konieczność i doniosłość jak najszybszej odbudowy naszej Stolicy, postanawiając dobrowolnie opodatkować się na ten cel w wysokości 0,5 proc. zarobków miesięcznych“.

Pobór rocznika 1927

Kto ma się zgłosić jutro?

Jutro, w czwartek, na komisję poborową zgłoszą się:

NA UL. ŚWIĘTOKRZYSKĄ 15

mężczyźni o nazwiskach na literę K, zamieszkałi na terenie: 6, 7, 8, 9, 10 i 15 kom. kom. M. O.

NA UL. OGRODOWĄ 34

mężczyźni o nazwiskach na literę L, E, M, zamieszkałi na terenie: 1, 2, 3, 4, 5, 11, 12, 13 i 14 kom. kom. M. O.

Studenci protestują

przeciwko przeniesieniu W. S. G. W.

W związku z zamierzonym przeniesieniem Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego z Łodzi na teren Pomorza — odbyło się posiedzenie Komitetu Środowiskowego Federacji Polskich Organizacji Studenckich, na którym stwierdzono m. in. co następuje:

„Istnienie takiego typu uczelni, jak Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego, jest na terenie ośrodka łódzkiego konieczne z uwagi na interes młodzieży robotniczo-chłopskiej, studiującej na tej Uczelni (54 proc. młodzieży chłopskiej i 24 proc. młodzieży robotniczej). Likwidacja ew. przeniesienie tej uczelni byłoby niepowetowaną szkoda dla młodzieży robotniczo-chłopskiej z naszego środowiska“.

Prezydium Komitetu Środowiskowego F.P.O.S. postanowiło zwrócić się do Centrali F.P.O.S. w Warszawie z prośbą o interwencję w tej sprawie u czynników młarodajnych

Skontrolować lokale!

Mimo panującego głodu mieszkaniowego, wciąż jeszcze znajdują się niewykorzystane pomieszczenia

Problemu mieszkaniowego Łodzi nie można rozwiązać na kolanie. Dotkliwy brak mieszkań zaspokojony będzie dopiero za kilka lat. Trudności na tym odcinku może bowiem zlikwidować tylko na szeroką skalę zakrojona akcja budownictwa mieszkaniowego.

Do tego czasu jednak winny być wykorzystane wszystkie możliwości, mogące złagodzić ciężką sytuację mieszkaniową. Niesiety jednak, władze kwaterunkowe nie wykorzystują należycie istniejących możliwości i dlatego też jesteśmy świadkami licznych faktów jaskrawej samowoli, a nawet bezprawia.

Ludzie w Łodzi mieszkają rozmaicie. Jedni korzystają z dużych lokali, nie odpowiadających właściwym potrzebom, inni gnieźdzą się nieraz po kilka rodzin w pojedynczych pokojach.

Kontrola mieszkań podejmowana są chaotycznie, od wypadku do wypadku, dzięki czemu wiele osób i instytucji

NADAL KORZYSTA NIEPRAWNIE Z OBSZERNYCH LOKALI,

do których należałoby wsiedlić bezdomnych.

Oto charakterystyczny fakt, jaki miało miejsce w centrum Łodzi.

Na pierwszym piętrze przy ul. Piotrkowskiej 79 znajduje się prywatna hurtownia włókienniczo-galanteryjna, której właścicielem jest niejaki Ulański.

Przed wojną był to lokal mieszkalny, wyposażony we wszelkie urządzenia, jak kuchnia, łazienka, ubikacja, zlewy itd. Część tych urządzeń została przez firmę zlikwidowana.

Ale nie o to chodzi. Podczas ostatniej kontroli stwierdzono, że firma Ulański zajmuje właściwie tylko 3 pokoje, natomiast

DWA POZOSTAŁE OD TRZECH LAT NIĘ SĄ W OGÓLE WYKORZYSTANE!

Gdy zapytano właściciela przedsiębiorstwa co się znajduje w tych dwóch pokojach, odpowiedział, że magazyn. Urzędnicy nie poprzestali jednak na tym wyjaśnieniu i zajrzeli do środka. Rzeczywiście był tam magazyn... ale... starych butelek, skrzynek po winie i makulatury, zalegającej pokoje od dołu do góry.

Rupiecie leżały tu przez trzy lata. Nikt do nich nie zaglądał, bo nikomu nie były potrzebne. Natomiast pokoje

są bardzo potrzebne. Dlatego też starosta grodzki polecił wczoraj podwładnym organom natychmiast opróżnić oba pokoje. Szparagi, butelki i skrzynki zniesiono do piwnic, a do opróżnionych pokoi

WPROWADZONO RODZINĘ,

która straciła dach nad głową w wyniku pamiętnej katastrofy na ul. Mazurskiej 6.

Na marginesie tego faktu pragniemy stwierdzić, że takich wolno stojących pokoi jest w Łodzi znaczna ilość. Przeprowadzane dotąd kontrole nie wykryły wszystkich wypadków nadużyć i samowoli mieszkaniowej. Kombinatorzy na byli wprawy w omijaniu przepisów prawnych i wszelkimi siłami starają się utrzymać „stan posiadania“.

Dlatego też należy podjąć generalną kontrolę wszystkich lokali — zarówno mieszkaniowych, jak handlowych i przemysłowych, w których przed wojną znajdowały się mieszkania.

Powtarzamy raz jeszcze — kontrola ta nie zlikwiduje głodu mieszkaniowego w Łodzi, pozwoli jednak w poważnym stopniu zaspokoić brak mieszkań! (ak)

JUNACY ŁÓDZCY

najlepiej pracują przy odbudowie kraju. — Dwaj młodociani rekordziści uzyskali po 678 procent normy!

Donieśliśmy już, że Łódź jako pierwsze miasto w Polsce, zorganizowała t. zw. „trzydniówki“ młodzieży szkolnej w ramach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce“.

„Trzydniówki“ rozpoczęły się w dniu 1 czerwca. W dniu tym uczniowie pospieszyli na wyznaczone odcinki robót prowadzonych przez Zarząd Miejski, aby w ciągu trzech dni codziennie przepracować dla dobra państwa 5 godzin.

W dniu wczorajszym podsumowano wyniki pracy pierwszych „trzydniówek“, z których wynika, że i tym razem młodzież łódzka nie zawiodła pokła danych w niej nadziei: uczniowie wywiąali się z zadania doskonale!

W dniach od 1-go do 3-go bm. 100 uczniów III-go i XII-go gimnazjum państwowego pracowało na terenie Parku Poniatowskiego, na robotach plantacyjnych.

Uczniowie dawali z siebie maksimum wysiłku i mogą się pochwalić bardzo dobrym wynikiem. Szczególnie wyróżnili się Stanisław Jeżyński, Roman Maj

nerowski, Pierzgański, Terlecki oraz Lenkowski.

Na terenie Parku Ludowego przy oczyszczaniu koryta rzeki Łódki pracowało w ciągu tych trzech dni 150 uczniów XI-go i XVIII-go gimnazjum.

Chłopcy zabrali się z takim zapałem do pracy, że oczyścili około 750 metrów biejących koryta, nie ustępując w sprawności doświadczonym robotnikom ziemnym.

Ostatnia grupa uczniów pracowała na ulicy Stodolnianej, usuwając z niej gruz. Jest to praca bardzo ważna, gdyż jak wiadomo ulica ta będzie przedłużona, co jednakże może nastąpić dopiero wówczas, gdy ulica zostanie całkowicie uporządkowana. Przy robotach tych zatrudnieni byli uczniowie XIX-go gimnazjum państwowego w Łodzi.

Dnia 4-go bm. chłopcy zastąpili ich koledzy z innych szkół — na terenie Parku Poniatowskiego i Ludowego przystąpili do pracy uczniowie XV-go gimnazjum, zaś na ul. Stodolnianej — uczniowie IX-go gimnazjum. Pracowali oni również trzy dni — 4, 5 i 7 bm.

Jednocześnie dochodzą nas wiadomości o wspaniałych sukcesach odnoszonych przez junaków łódzkich, zmobilizowanych do normalnej ciągłej pracy na terenie Szczecina.

W dniach od 3-go do 6-go bm. junacy łódzcy wykazali się na terenie nadbrzeża szczecińskiego największą wydajnością pracy. I tak patrolowy Apollinary Jezierski i junak Eugeniusz Para z 7-ej kompanii 71-ej drużyny uzyskali na robotach ziemnych po 678 procent normy!

Zespołowe łódzkie drużyny junaków również okazały się najlepsze, uzyskując przeciętnie 450 proc. normy, a więc daleko lepszy wynik od innych drużyn junackich.

Młodzież łódzka, która zawsze była pierwsza we wszelkiego rodzaju akcjach społecznych i państwowych i tym razem dowiodła, że zawsze można na niej polegać, że gdy chodzi o dobro ogólne — dzielnie stanęła w szeregu, by podjęte dzieło zwycięsko doprowadzić do końca! (o)

